

Ceny prenumeraty:

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

W Krakowie
Biblioteka Jagiellońska

Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

10 Polskie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzykrajowej, 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

FUTRA! — BRACIA BOTH i Sp. — Lwów, PLAC MARJACKI L. 8.

Millerand o Nadrenji.

Clermont Ferrand, 30 września. — (PAT.). Millerand wygłosił dziś przemówienie, w którym poruszył kwestję przyspieszenia ewakuacji Nadrenji i zażądał, że Francja, o ile to jest wskazane i pożyteczne, popiera wszelką akcję mającą na celu utrwalenie pokoju, zachowując przytem czujność i nie zamierzając oczu na to, co się dzieje naokoło. Mówca wspominał następnie o kampaniach mających na celu uwolnienie Niemiec od odpowiedzialności za wywołanie wojny oraz doprowadzenie do Anschlussu przyczem podkreślił, że nie sposób jest pozbywać się z lekkim sercem tej ostatniej faktycznej gwarancji, jaką daje traktat wersalski w postaci okupacji Nadrenji, tembardziej, że okupacja ta zapewnia bezpieczeństwo nie tylko Francji, ale także wszystkim państwom, które podpisały traktat, w szczególności państwom, które powstały po wojnie. Nie gdzie indziej — mówił Millerand — jak na zachodnich granicach Niemiec znajduje się obecnie zarzewie pożaru, mogącego ogarnąć cały świat. Mielimy się więc na baczności. Francja musi oprzeć swą politykę zagraniczną na poszanowaniu traktatów, które ukształtowały nową Europę na ich liberalnym stosowaniu przy równoczesnym dominującym dążeniu do przywrócenia opartych na zaufaniu stosunków między wszystkimi narodami, zarówno zwycięzonymi jak i zwycięskimi, wreszcie na utrzymaniu ściśle przyjaznych stosunków i sojuszków zrodzonych ze wspólnych walk i przeżytych cierpień.

Clermont Ferrand, 30 września. (PAT.). Millerand w swym dzisiejszym przemówieniu powiedział między inne im następujące zdanie: Jeżeli w traktacie lokarniejskim Niemcy wyraziły ponownie zgodę na przyjęcie narzuconych im przez traktat pokojowy granic zachodnich, to nie podobnego nie da się powiedzieć co do wschodnich granic Niemiec. Codziennie na łamach prasy niemieckiej i z trybun niemieckich rozlegają się gwałtowne żądania dotyczące korytarza gdańskiego i Górnego Śląska.

KRWAWA STARCIA HITLEROWCÓW Z KOMUNISTAMI.

Berlin, 30 września. (PAT.). Narodowo-socjalistyczna niemiecka partia robotnicza t. zw. hitlerowcy zorganizowali dziś pochód uliczny pod znakiem protestu przeciw planowi Davesa, zakończony demonstracją na placu Sportowym. Demonstracja zakończyła się krwawo, doszło bowiem do ostrego starcia między hitlerowcami, komunistami i policją, która próbowała walczyć ze sobą strony rozdzielić. W czasie awantur zostało rannych 22 uczestników demonstracji, w tem 3 osoby ciężko, policja bowiem musiała się uciec do pałek gumowych, a nawet do broni palnej. Około 42 uczestników demonstracji i atakujących komunistów aresztowano.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Marsz. Piłsudski w Bukareszcie.

Bukareszt, 30 września. (PAT.). Marszałek Piłsudski przybył tu dziś samochodem i zatrzymał się w poselstwie polskim.

Bukareszt, 30 września. (PAT.). Marszałek Piłsudski wraz ze swą żoną udał się dziś rano na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wieniec. Marszałka powitali minister wojny, szef sztabu gen., dowódca korpusu, prefekt policji, liczni wyżsi oficerowie, członkowie poselstwa polskiego oraz poseł rumuński w Warszawie Davila. Pan Marszałek udał się następnie do muzeum wojskowego, które zwiedzał dość długo, poczem zwiedził szereg innych muzeów. Następnie Pan Mar-

szatek odbył rozmowę z prezesem Rady ministrów Brătianu. O godz. 12'30 Pan Marszałek był przyjęty na audjencji przez Radę regencyjną, poczem wziął udział w śniadaniu wydanym na jego cześć przez regencję.

W śniadaniu wzięli udział ministrowie Brătianu, Duca, Argetojanu, gen. Angelescu, członkowie domu królewskiego, wojskowego i cywilnego, poseł Davila i poseł Szembek wraz z członkami poselstwa. O godz. 17 Pan Marszałek złożył wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie odbył dłuższą rozmowę z ministrem Argetojanu.

Sytuacja w Austrii coraz groźniejsza. Rząd zabronił pochodu socjalistom.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (G.). Z Wiednia donoszą: Po dłuższych naradach ze wszystkimi czynnikami politycznymi, powziął wczoraj rząd ks. Seipla postanowienie, zakazujące pochodu socjalistycznego w dniu 7 października w Wiener Neustadt. Pochód natomiast Heimwehry odbędzie się zgodnie z programem. Postanowienie to jest następstwem stanowiska zajętego przez socjalistów, którzy domagali się, aby demonstracja Heimwehry odbyła się poza miastem i aby główne place i ulice pozostawiono socjalistycznemu

Schutzbundowi. Ponieważ Heimwehry na takie rozwiązanie sprawy nie chciała się zgodzić, a rząd nie mógł skłonić socjalistów do uszanowania linii demarkacyjnej, wyznaczanej dla obu demonstrujących partii, przeto rząd zabronił pochodu socjalistycznego.

Nie ulega wątpliwości, że socjaliści nie zechcą uszanować tego jednostronnego zakazu i odpowiedzą masową demonstracją nie tylko przeciwko prawicowej bojówce, ale także przeciwko ks. Seipłowi. Konflikt zatem przybrał formę wysoce niebezpieczną.

Poincare o rozbrojeniu.

Chambéry, 30 września. (PAT.). Poincare przemawiając na odsłonięciu pomnika poległych na polu chwały żołnierzy departamentu Savoie zaznaczył, że Francja pierwsza wkroczyła na drogę rozbrojenia. Na konferencjach waszyngtońskiej, paryskiej, genewskiej, Francja przez zmniejszenie liczby wojska i czasu służby wojskowej dała dowód swej dobrej woli. Należy jednak zrozumieć — mówił Poincare — że jesteśmy zmuszeni z uwagi na nasze środki obronne liczyć się ze środkami ataku ze strony innych, dysponujących kadrami przysposobienia wojskowego,

znaczna liczbą ludności oraz posiadających łatwość przekształcenia przemysłu. Jeżeli się chce poddać rewizji kwestię odszkodowań, to musimy zaznaczyć, że sprawiedliwy układ w tej sprawie powinien nam zapewnić możliwość spłacenia rat naszym wierzycielom oraz uzyskania zwrotu szkód, poniesionych w czasie wojny. Zgodzimy się pomimo wszystko na podjęcie rokowań w kwestii odszkodowań, które rozpoczną się w czasie najbliższym, a które prowadzić będziemy z dobrą wolą i z pełną ufnością w pomyślne wyniki.

Łotwa oburzona na Kowno.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (G.). Z Rygi donoszą: W Kownie ogłoszono projekt rozwiązania sprawy uruchomienia kolei Libawa—Romny. Projekt ten, ogłoszony wczoraj w litewskim dzienniku urzędowym „Lietuvos Aidas“, wywołał w łotewskich kołach politycznych wielkie wzburzenie. Litwini oskarżają Polskę o stwarzanie przeszkód w uruchomieniu linii kolejowych, wiodących z Litwy na wschód i południowy wschód. Wobec tego „Lietuvos Aidas“ proponuje utworzenie w Wilnie tymczasowej międzynarodowej dyrekcji kolejowej, która do czasu odzyskania ziem wileńskich przez Litwę zarządzała-

by następującymi liniami kolejowymi. 1. Libawa—Wilno—Romny, 2. Kłajpeda—Szawle—Wilno—Romny, 3. Wierbołowo—Kowno—Mołodeczno—Moskwa, 4. Wierbołowo—Wilno—Dyna-burg—Leningrad.

Ponieważ większa część tych linii prowadzi do Libawy, przeto miasto to powinno być umiędzynarodowione. — Zdaniem „Lietuvos Aidas“ jest to tem bardziej uzasadnione, że Łotwa źle administruje Libawą i że obok Łotyszów mieszkają tam Niemcy, Rosjanie, Litwini i Polacy.

Warszawa, 30 września. (G.). Donoszą z Wilna: W dniu 1 października

przed sądem wojskowym w Kownie odbędzie się proces przeciwko kapitanowi Okulicz-Azarinowi, zabójcy znanego w Kownie polskiego działacza politycznego adwokata Noreiki.

Warszawa, 30 września. (G.). Z Kowna donoszą: W Kownie pojawiły się w wielkiej ilości proklamacje skierowane przeciwko rządowi Woldemarasa. Premier litewski udzielił przedstawicielom prasy wywiadu. Wymurzenia te były bardzo powściągliwe i spokojne. Woldemaras potwierdził wiadomość, że na Litwie rozrzucone są masowo przeciwrządowe proklamacje. Pochodzą one od osób z partii opozycyjnych i to przeważnie chrześcijańskiej demokracji. Autorzy ich są wyśledzeni i będą surowo ukarani.

Rada Naczelna PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (zo). W niedzielę obradowała w gniechu sejmowym rada naczelna PPS. Obrady te poprzedzało zaig szereg zapowiedzi o rozłamie, jaki się dokonał na w partii na podstawie tarć istniejących pomiędzy t. zw. piłsudczykami a opozycją wobec dzisiejszego rządu. Zapowiedzi te jednak nie sprawdziły się, a i w drugim dniu obrad, które toczyć się będą w poniedziałek, do żadnych ostrzejszych starć nie dojdzie.

Obradom przewodniczył p. Żulawski. Sprawozdanie polityczne imieniem C. K. W. złożył p. Barlicki, który, wedle podanego do prasy komunikatu, poddał szczegółowej analizie położenie polityczne i gospodarcze kraju, uzasadniał, dlaczego nie może być mowy o zmianie opozycyjnego stanowiska PPS. wobec dzisiejszego systemu rządzenia i zgłosił wniosek o potwierdzenie uchwały rady naczelnej z dnia 15 kwietnia br. (uchwała ta określała stanowisko opozycyjne wobec rządu) i upoważnienie CKW. do przedłożenia kongresowi projektu rezolucji w myśl ściśle określonych przez referenta tez.

PREMIER BARTEL.

Kraków, 30 września. (PAT.). Pan Premier Bartel wyjechał dziś o godz. 9 rano z towarzyszącymi mu osobami do Zakopanego, skąd wrócił do Krakowa o godz. 17.45 wieczorem. Pan Premier wraz z wojewodą Darowskim był obecny na przedstawieniu „Kupca Weneckiego“ w teatrze im. Słowackiego.

POGODA W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 30 września. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 1 bm. zachmużenie przeważnie duże z mglistym stanem powietrza i przelotnymi deszczami, lecz niwytłuczone są też przejaśnienia, zwłaszcza na Śląsku i w Wielkopolsce. Temperatura bez większych zmian, dość chłodno na północy, cieplej na południu kraju. Słabe wiatry północne w północnej połowie Polski, jakoteż mniejsze w południowej.

WAŻNE DLA PAŃ!

POLECA W OLBRYM WYBORZE I PO CE-
NACH BARDZO PRZYSTĘPNYCH FIRMA

OSTATNIE NOWOŚCI NA SUKNIE,
PŁASZCZE I KOSTJUMY DAMSKIE
ALFONS UWIERA Lwów, PL. HALICKI 14.

Wiadomości bieżące.

1
Października
1928

Poniedziałek

Remigiusza
Młot. Teofila
Wschód słońca 5:38
Zachód 17:20

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 1 października „Orłów”.
Występ Elny Gistedt.
Wtorek 2 października „Cavaleria i Pa-
jace”. Występ Gustawa Choriana.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 1 października „Świt, Dzień
i Noc”. Gościnny występ Malickiej i Wę-
gierki.
Wtorek 2 października po raz przedosta-
tni „Świt, Dzień i Noc”. Występ gościnny
Malickiej i Węgierki.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych
(ul. Dzieduszyckich 1) Międzynarodowa
Wystawa Fotografii Artystycznej od 10—3.

KINOTEATRY.

Apollo: „Chata Wujka Toma”.
Chimera: „Wstydź się, Ossie”.
Casino: Conrad Veidt jako Paganini.
Fatamorgana: Wschód i zachód.
Kopernik: „Synowie pustyni” (Beau Sab-
reur).
Lew: Liana Haid we filmie „Szkarałte
róż i czerwone usta”.

Repertuar Biura Koncertowego M.
Tuerka.

Piątek 5 października Paryski Kwin-
ter instrumentalny.

Poniedziałek 8 października Wiedeń-
scy Chłopcy — śpiewacy („Wiener
Sängerknaben”).

Piątek 12 października Jadwiga La-
chowska, primadonna scen zagranicz-
nych. 10020

Polskie Towarzystwo Muzyczne we
Lwowie.

Środa 3 października I. Koncert sym-
foniczny z udziałem śpiewaczki Stani-
sławy Szymanowskiej. 10019

INSTYTUT TAŃCÓW „STEN”
9986r Grodzickich 2.
Nowe tańce. Wpisy 6—8.

— Do dzisiejszego numeru dołączamy
następny arkusz dramatu W. Kozic-
kiego pt. „Święto kos”.

— Wpisy na krajowe kursy przemysło-
we. 1) Kursy krawiectwa męskiego i dam-
skiego (tylko króci) dla zawodowych. 2)
Kursy kroju i szycia (bieliźniarstwo i kra-
wiectwo damskie) dla początkujących. 3)
Majsterskie kursy szewskie. 4) Trykotar-
stwa ręcznego i maszynowego. 5) Modniar-
stwa. 6) Garbarstwa i białoskórnictwa (wy-
prawa i farbowanie futer, wyprawa na
irchę). 7) Robót ręcznych kobiecych i wy-
robu guzików — przyjmuje codziennie Kra-
jowy Patronat Przemysłowy, Lwów, Plac
Smolki 3 III p. w godzinach od 10—1 w po-
łudnie. Zgłoszenia o urządzenie kursów na
provincji przyjmuje się także pisemnie i
udziela informacji. 8974

— Do P. T. Dyrekcji Szkół i Zakła-
dów Naukowych. W sprawie przed-
stawień „Chata wujka Toma” dla mło-
dzieży, upraszamy zgłaszać się do Dy-
rekcji kina „Apollo” telefon 27-44 lub
43-52 od 10—12 i 4—6. 10039

— Pożar w cukierni. W dniu wczoraj-
szym wybuchł pożar w cukierni
Władysława Podhalicza przy ul. Skarb-
kowskiej 5. Ogień powstał skutkiem
wypadnięcia płonącego węgla z kuchni
na podłogę. Straż pożarna szybko o-
gień zlokalizowała.

— Nagły skon w łaźni. W dniu wczoraj-
szym zmarł nagle w łaźni Duchęń-
skiego przy pl. Dąbrowskiego Antoni
Oprysk, liczący 59 lat, majster stolar-
ski, zamieszkały przy ul. Chodorow-
skiego 7. Przybył lekarz dzielnicy

stwierdził śmierć skutkiem udaru ser-
ca i polecił zwłoki odstawić do Insty-
tutu medycyny sądowej.

— Strzelał z rewolweru na „vivat”.
Posterunkowy zdeponował w komisa-
riacie rewolwer bębnowy. ode-
brany od zamieszkałego przy ulicy
Skarbkowskiej 1. 14 Mariana Klimkie-
wicza, który strzelał na „vivat” na
pl. Benedyktynskim.

— Dwie ofiary nożowca. Do szpitala
powszechnego przywieziono wczoraj
Stanisława Bocza, zamieszkałego
przy ul. Zamkniętej 1. 5 i Mariana Ró-
życkiego, którzy zostali poprzebijani
nożami przez nieznanych sprawców.

— Policja aresztowała sprawcę Stani-
sława Zmarza, tokarza metalowego,
przybyłego z Ustrzyk dolnych.

— Pozbyła się „ciężaru”. Jakaś nie-
znana kobieta podrzuciła wczoraj w
realności przy ul. Stryjskiej 1. 46 dzie-
cko płci żeńskiej, liczące około dziesięć

ci miesięcy. Podrzutka oddano komi-
sarjатовi miejskiemu dzielnicy pierw-
szej.

— Zamach samobójczy. Targnęła się
na życie w dniu wczorajszym Marcela
Muszek, licząca 20 lat, pozostająca w
służbie u Natana Goldsteina przy ul.
Gródeckiej 1. 23. Usiłowała ona pozba-
wić się życia przez zatrucie gazem
światelnym i karetką Pogotowia prze-
wiezioną została do szpitala powszech-
nego.

Należy mieć współczucie dla nie-
szczęsnego chorego, cierpiącego na za-
parcie, który bezskutecznie wypróbo-
wał wszystkie środki rozwalniające,
zachwalane w reklamach, tymczasem
użycie Cascarine Leprince w ilości 1
lub 2 pigulek wieczorem podczas je-
dzenia przyniosłoby mu szybką i pe-
wną ulgę. Sprzedaż we wszystkich a-
ptekach. 8694

Włamania nie ustają.

Cztery włamania: jedno sklepowe i trzy mieszkaniowe.

Włamywacze lwowscy nie próżnia-
ją i gdy od czasu do czasu jakaś ich par-
tia spocznie za kratkami, w jej miejsce
wypływa inna i wstępując w ślady tam-
tej grabi nocą i dniem cudzą wła-
sność i najczęściej pozostaje na wol-
ności bezkarna.

Wczorajszej nocy włamywacze
lwowscy dokonali w mieście czterech
włamań.

Włamanie sklepowe w śródmieściu.

Zatem szajka włamywaczy dostała
się do sklepu firmy Schex - Schrenzel
przy ul. Sykstuskiej 1. 2, dostawszy się
do wnętrza sklepu przez otwarcie ro-
lety dobranym kluczem czy wity-
chem. Sprawcy skradli 2.200 zł. i za-
brali 10 piór złotych do napełniania a-

tramentem. Firma poniosła ogólną stra-
tę w wysokości 2.700 zł.

Trzy włamania mieszkaniowe.

Nieznani sprawcy dostali się do mie-
szkania Witolda Cholewskiego przy ul.
Nabielaka 1. 2, skąd skradli damskie fu-
tro selskinowe i garderobę — ogólnej
wartości 3.500 zł.

Drugie włamanie mieszkaniowe no-
tuje raport policyjny przy ul. Wołyń-
skiej 1. 10, gdzie nieznany sprawca do-
stał się wieczorem zapomocą drabiny
do mieszkania Maks Witolda, skąd
zabrali garderobę wartości 2.000 zł.

Wreszcie czwarta szajka dostała się
ubiegłej nocy do II Domu Techników i
skradła z parterowego mieszkania
portfel z dokumentami.

Z całej Polski.

Ochrona cudownego obrazu Matki
Boskiej Ostrobramskiej. Władze ko-
ścielne w Wilnie postanowiły zabez-
pieczyć przed zniszczeniem cudowny
obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej,
urządzając w tym celu przed obrazem
stalową zasłonę, która na specjalnych
rolkach będzie opuszczana na obraz z
zapadaniem zmroku. Związane z tem
prace zostały już rozpoczęte: obraz
zdjęto z ołtarza i ułożono w zakry-
stii, gdzie w dzień i noc jest strzeżony
przez straż policyjną.

600 rocznica bitwy pod Płowcami.
W r. 1931 przypada 600-letnia ro-
cznica bitwy pod Płowcami, pierwsze-
go starcia Polski z Zakonem Krzyża-
ckim. Pod wodzą króla Łokietka ze-
spółniło się wtedy w walce rycerstwo
całej Polski. Aczkolwiek zwycięstwo
Polaków nie złamało wówczas ostate-
cznie potęg krzyżaków, niemniej za-
dało tej potęgzie cios decydujący. Jak
podaje „Słowo Kujawskie”, grono o-
sób z najbliższych okolic Płowiec przy-
stąpiło do prac mających na celu zo-
rganizowanie obchodu tej rocznicy. Pro-
jektowane jest odnowienie kościoła
św. Krzyża w Radziejowie, ufundowa-
nego przez króla Łokietka, jako vo-
tum dziękczynne za zwycięstwo, od-
niesione pod Płowcami. Oprócz tego
projektowane jest wybudowanie pom-
nika na pobojoiwisku w Płowcach
oraz odnowienie istniejącej na tamtej-
szem cmentarzysku kapliczki, ufundo-
wanej w przeszłym wieku przez wła-
ścicieli Płowiec. W sam dzień roczni-
cy bitwy, 27 września 1931 r., pro-
jektowane jest poświęcenie pomnika,
pochód do Radziejowa do kościoła
św. Krzyża i odprawienie dziękczyn-

nego, nabożeństwa w odnowionej łó-
kietkowej świątyni. Dla uskutecznienia
tych zamierzeń, miejscowy Komitet
zwrócił się wkrótce do władz i przed-
stawiciele społeczeństwa, celem utwo-
rzenia Komitetu Wykonawczego, któ-
ryby pokierował pracami wstępnymi.

O zagospodarowanie Polesia. W
dniach 12 do 14 października r. b. od-
będzie się w Warszawie w gmachu Sto-
warzyszenia Techników Konferencja w
sprawach melioracji i zagospodarowa-
nia Polesia, na której poruszane będą
najaktualniejsze sprawy związane z po-
zyskaniem olbrzymich terenów Polesia
dla gospodarki krajowej.

Wobec ogromnego znaczenia jakie
ma sprawa zmeliorowania i zagospo-
darowania Polesia nie tylko dla kresów
wschodnich, ale również i dla innych
połaci kraju, przez możliwość pozyska-
nia ta droga znacznych terenów koloni-
zacyjnych, Komitet Organizacyjny
wzywa wszystkich interesujących się
tą sprawą do wzięcia udziału w konfe-
rencji, prosząc jednocześnie o jak naj-
spieszniejsze zgłaszanie uczestnictwa
pod adresem Sekretariatu Komitetu, —
Warszawa, ul. Kopernika Nr. 30 (Kra-
jowe Towarzystwo Melioracyjne) ce-
lem wysyłki pamiątki Konferencji.
Karta uczestnictwa w konferencji wraz
z pamiątkiem kosztuje 15 złotych.

Ustawa o bezpieczeństwie i ru-
chu statków powietrznych. W dniach
najbliższych zostanie wydana ustawa,
normująca sprawę bezpieczeństwa i
ruchu statków powietrznych. Ustawa
została opracowana przez minister-
stwo komunikacji w porozumieniu z
ministerstwem spraw wojskowych, we
wnętrznych, oraz przemysłu i handlu.

Mogiła powstańców 1863-go ro

ku. W połowie października r. b. od-
będzie się w Piotrkowie uroczystość od-
słonecznia i poświęcenia pomnika, wznie-
sionego nad nowym wspólnym grobem
powstańców z 1863 roku, których zwło-
ki przez z górą 60 lat spoczywały w
szczerem polu.

W uroczystości tej, zapowiedzianej
na dzień 14 i 15 października r. b. we-
źmie udział minister spraw wewnętrz-
nych, gen. Sławo Składkowski.

ZASYPANI ZIEMIĄ NA GLINISKU.

Kamionka Strumiłowa. (Tel. wł.) —
Dwaj bracia, Piotr Harko i brat jego
Paweł zajęci byli wczoraj w Dobro-
tworze, w tutejszym powiecie kopa-
niem gliny, która skutkiem zbyt głę-
bokiego podkopu nagle usunęła się i
przysypała obu robotników. Natych-
miast podjęta akcja ratownicza dopro-
wadziła do usunięcia ziemi, z pod któ-
rej wydobyto Piotra Harkę ze zgnie-
cioną klatką piersiową i połamaniem
żebrem, a jego brata ze złamaniami
nogami. Oba robotników, przywieziono
do tutejszego szpitala.

Borszczów. (Tel. wł.) W Szuparkach
w tutejszym powiecie, w czasie kopa-
nia gliny przysypany został robotnik
Iwan Pateryna i odniósł tak ciężkie
kontuzje, iż w niedługim czasie potem
zakończył życie.

„PRELEGENT” — KTÓRY ROZBIJAŁ PRZECHODNIÓW.

Tarnopol. (Tel. wł.) Ze Zborowa przy-
był do Tarnopola niejaki Edward Fa-
ściszewski, liczący 53 lat, z zamiarem
wygłoszenia odczytu. Faściszewski, któ-
ry jest umysłowo chorym, w przecho-
dzie ul. Mickiewicza uderzył łaską po
głowie 9-letniego chłopca, Józefa Stefa-
niego, i zranił go dotkliwie. Faściszew-
ski został przytrzymany i odszupaso-
wany do miejsca przynależności.

Radjofon.

Poniedziałek, 1 października.

Warszawa (1111) godz. 16.25: Pro-
gram dla dzieci. — 17.35: „Międzynaro-
dowy kongres historyczny w Oslo” —
wygl. prof. dr. M. Handelsman. — 18:
Muzyka taneczna. — 20.30: Transmisja
z Berlina koncertu międzynarodowego.
22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566) godz. 17.10: „Wnętrze
architektoniczne”. wygl. Ewa Łuska.

Poznań (344) godz. 18: Koncert po-
łudniowy orkiestry salonowej z „E-
splanady”. — 19.35: „O miłości i litości
dla zwierząt”, wygl. Z. Chełmicka. —
20.30: Koncert wieczorny. — 22.40: Ci-
sza radiowa.

Katowice (122) godz. 19: Koncert po-
łudniowy. — 20.35: „Z podróży kon-
serwatorskiej po Śląsku” wygl. d. T.
Dobrowolski.

Rzym (447) godz. 21: Wieczór mu-
zyki lekkiej.

Kopenhaga (337) godz. 21.30: Wie-
czór Schubertowski.

Berlin (483) godz. 20.30: Koncert mi-
ędzynarodowy dla Warszawy, Wiednia
i Pragi.

Frankfurt (428) godz. 20.30: „Salome”
Oskara Wilde’a.

Wrocław (322) godz. 21: Koncert mu-
zyki nowoczesnej.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Urolog

Dr. Juliusz Monis
powrócił 9932n
i przyjmuje od 3 do 5-tej
ul. Akademicka 21.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADA-
NIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY
LUDOWEJ.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Pokłosie międzynarodowych konkursów hippicznych w Warszawie.

Jeśli się mówi o sporcie narodowym — to rozumiemy przez to sport do którego dany naród zdradza szczególny talent i specjalną inklinację, który chłubi się poważną tradycją i wynikami.

Tym wymogom odpowiada w Polsce koń i szabla. Zwłaszcza w sporcie konnym od pierwszych chwil odzyskania niepodległości zdołaliśmy zająć dominujące w świecie stanowisko.

Wymogom wieloletniej tradycji stało się zadość.

Ograniczeni w ubiegłych latach do roli gości na międzynarodowych torach, dopiero w czerwcu 1927 r. wystąpiliśmy po raz pierwszy w roli gospodarzy. W roku bieżącym po raz drugi.

Rozumiejąc, że na początku najłatwiej o omyłki, błędy i niedociągnięcia postanowiliśmy zwrócić się do szefów bawiących w Warszawie pięciu drużyn zagranicznych (francuskiej, włoskiej, czeskiej, węgierskiej i fińskiej). O wypowiedzenie opinii o torze łazienkowskim i organizacji zawodów.

PULK, PRIoux.

Uprzejmy i miły pułkownik Prioux, wybitny członek Wojskowej Misji Francuskiej w Polsce, przedstawiciel Francji w jury konkursów dał następującą opinię:

Umieszczony w jednym z najpiękniejszych zakątków naszej stolicy tor łazienkowski raduje jeźdźców, gdyż na wierzchnia jego odpowiada znakomicie koniom i raduje widzów wyjątkowym wdziękiem zieleniści pejzażu.

Tutaj naprawdę wypoczywa się po nerwowym zgiełku ulicy.

Przeszkody są ciężkie, ale przecież do pokonania; skacze się przez nie z przyjemnością. Z drugiej strony spotykaliśmy wśród nich czasem rodzaj pułapek, które są zdolne wybić z konceptu najlepsze nawet konie, przez najlepszych dosiadanych jeźdźców. Mogę zdradzić że opinie co do ich celowości są dość podzielone. Skrety są częstokroć bardzo ostre. Poprawne wykonanie przejazdu wymaga zdolności decyzji bystrego oka i zimnej krwi. A te zasadnicze właściwości jeźdźcy rozwijać jest właśnie celem sportu konnego.

Co do konkurencji, to ujrzelismy pierwszorzędną drużynę międzynarodową. Wszyscy jeźdźcy przygotowali się starannie do prób, które ich tutaj czekały. Konie prawie wszystkie zdawna otrząskane z konkursami — znają swój fach. Pośród jeźdźców polskich zwróciła moją uwagę wielu młodych, których jazda uprawnia do najlepszych nadziei na przyszłość.

Warszawa nie przypomina Brukseli, gdzie przeszkody są rozdzielone między trzy piękne kryte tory i gdzie szybkość gra rolę drugorzędną. — Tor londyński to prawdziwa ujeżdżalnia przyszkół. Tam ustawił się stale osiem przeszkód na tych samych miejscach. Takie są zawsze identyczne. Nowy Jork skupował organizację Londynu.

W Madrycie widzimy piękny tor na wolnym powietrzu. Przeszkody są bardzo wysokie przebiega się między nimi po długich liniach prostych. W Rzymie przeszkody mieszczą się zdaleka jedna od drugiej. Wysokość ich średnia, skrety łatwe.

Na niewielkim torze lucerneńskim znajdujemy bardzo duże przeszkody. Na Lucernę trzeba koni jednocześnie silnych i opanowanych.

Od najbardziej dawną z pośród wszystkich torów Nicea jest terenem zawodów międzynarodowych. Tam zjeżdża się najwięcej drużyn obcych. Chociaż tor na Cote d'Azur zapomocą pięknych linii prostych faworyzuje szybkość, a

linii tych brakuje cokolwiek w Warszawie, gdzie mimo to wymaga się szybkości, to koniec końców zawody warszawskie wykazują najwięcej analogii z nicejskimi. Jest to jeden z największych komplementów, które mogą zrobić waszej organizacji.

PULKOWNIK AMALFI.

Rasowy kawalerzysta, kierownik świetnej drużyny włoskiej, płk. Amalfi oświadcza: „Tor łazienkowski jest jednym z najpiękniejszych jakie widziałem i szczerze mówię, że właściwie trudno wyobrazić sobie coś piękniejszego. Jest prawdziwą ozdobą stolicy.

Organizacja bez zarzutu, przeszkody doskonale. Niektóre jednak z pośród nich grzeszą brakiem zastosowania praktycznego dla jeźdźców. Oprócz tego pozostawiają zbyt wiele pola szczęściu i przypadkowi, psując nienaganną całość parcours.

Klasę uczestników w zawodach tegorocznych znam z innych torów. Jest ta sama: najwyższa.

Co się tyczy jeźdźców polskich, to znać na nich wpływy kilku szkół, ale też widać zupełnie wyraźnie, jak się te szkoły zlewają w całość, która za dwa — trzy lata będzie bajeczna. Zaobserwowałem wszystkie warunki sprzyjające najlepszemu rozwojowi, bo dysponujecie pokazną liczbą młodych, wybitnie utalentowanych jeźdźców.

Z pośród starszych na pierwszym miejscu stawiam rotmistrza Antoniewicza. Wykazuje on to wszystko, co zwiemy klasą: dosiad, spokój i pewność. Nie weteran „Banzaj” robił te świetne parcoursy, lecz rotmistrz Antoniewicz. Podziwiałem drużynę warszawską w Amsterdamie, była bezkonkurencyjna i tylko zdecydowany brak szczęścia (ostatnia przeszkoda rotmistrza Antoniewicza) odebrał wam należne pierwsze miejsce. W szampionacie dysponowaliście najszybszymi końmi.

MAJOR ZAPLETAL.

Marsowej postaci kierownik zespołu czechosłowackiego major Zapletal również przychylnie wyraża się o naszych zawodach:

„Tor i urządzenia już widziałem, gdyż w roku ubiegłym uczestniczyłem w otwarciu jako delegat Czechosłowacji. Jest może najwspanialszy z znanych mi torów.

Przeszkody bardzo fair. Zwraca uwagę dążność upodobnienia ich do spotykanych w terenie, co szczególnie mi witały z szczerem zadowoleniem. — Parcoursy są częstokroć bardzo ciężkie, a niekiedy nawet trochę zamadto wyszukane. Kto wie, czy trochę mniej skomplikowana trasa nie przysłużyłaby się lepiej sprawie.

Warszawa nie jest zresztą w tem odosobnioną, także w Nicei spotykaliśmy wielce wyrafinowane kombinacje przeszkód. Jako wzór dobrego parcours mógłbym przytoczyć parcours na igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie.

Konkurencja na najwyższym poziomie kontynentalnym. Dowodem tego ostra walka między najlepszymi jeźdźcami Polski, Włoch i Francji, których technika i umiejętność wzbudza podziw. Jeźdźcom i koniom innych uczestniczących drużyn — pomimo godnych uznania wyczynów — brak jeszcze koniecznej do gładkiego przebiecia ciężkich parcours techniki i rutyny. Dla nas Czechosłowaków zawody wasze, w których uczestniczyliśmy poraz pierwszy, są znakomitą szkołą.

Publiczność warszawska interesuje się szczerze zawodami i jest przytem rzeczowo krytyczna.

APOLLO Dziś monumentalny film pt. **CHATA WUJA TOMA**
Początek seansu 3.30. — Na pierwszy seans dla młodzieży szkolnej ceny niższe.

Kabaret Dancing Bar BELMONT Kościuszki róg Sykstuskiej.

Wielki atrakcyjny program październikowy

Na czele jeden z najstarszych komików muzycznych **FELIX AMORS**

Słynna **ZAMORSKA** i świetna **HELA WELFLE** prolongowane.
Oprócz tego jeszcze 10 numerów szlagierowych jak: **KARITAN FRANZI** i **FERRI**, **BARAŃSKI**, **GALSKA** i **GORESKU**. Conferencier **Marski**. 10036

Wszędzie przyjmowano nas tutaj wyjątkowo serdecznie i gościnnie. Stwierdzenia komitetu zawodów były w tym względzie naprawdę wszechstronne i jesteśmy jego kierownikom gorąco zobowiązani. Wywozimy z Warszawy jak najlepsze wrażenia i moc cennych doświadczeń.

PODPULKOWNIK MALANOTTI.

Reprezentant Węgier z głębokim zadowoleniem wysłuchał zapewnień, że opinia polska wspaniała gest Regenta Horthy'ego, który ofiarował dla najlepszego jeźdźcy polskiego szczeroty puhar, przyjęła jako jeden z dowodów wielowiekowej, niezmaconej przyjaźni obydwu narodów. Na nasze pytania odpowiedział następująco:

„Tor umieszczony w przepięknym parku, o świetnej nawierzchni wręcz idealnej. Podobnej pomysłowości w budowaniu interesujących przeszkód jak u was jeszcze nie spotkałem. Przeszkody nigdy się nie powtarzają i są zawsze fair mimo wyjątkowej trudności. Jury sprawiedliwe i precezyjne ponad wszelkie pochwały.

Tor łazienkowski jest może najtrudniejszy ze wszystkich mi znanych i najchętniej porównałbym go z torem w Lucernie, na którym jeźdźcy polscy odnieśli tyle pięknych zwycięstw. Klasa jeźdźców najwyższa, jaką sobie można pomysleć. Bez kwestii sami mistrzowie w swoim fachu. Chciałbym tylko wspomnieć o polskich jeźdźcach. Opanowali każdą finezję, dysponują końmi świetnie wypracowanymi, miękkość do

siadu, prowadzenie konia, godne podziwu. A poza tem zawsze i wszędzie, gdzie ich spotkałem, najmiłsi koledzy, owianii prawdziwie sportowym duchem.

Na warszawskich zawodach można tyle widzieć i tyle się nauczyć, że opuszczenie ich choćby raz oznacza cofnięcie się co najmniej o pół roku na drodze postępu. I dlatego to, jak i dla naprawdę serdecznego, do najdrobniejszych szczegółów obmyślanego przytoczenia, będziemy zawsze wasze zawody odwiedzać.

ROTM. VON ESSEN.

Skromny, skupiony w sobie, jak wszyscy Finowie, umiający rotmistrz von Essen, opowiada:

„W porównaniu z łatwymi zawodami w naszym kraju i z temi, któreśmy mieli sposobność gdzieindziej widzieć, zawody wasze są na najwyższym poziomie międzynarodowym. Do tego samego wniosku doszliśmy w rozmowach z przedstawicielami innych krajów. Oko cieszyło się widokiem doskonałych koni, dosiadanych przez pierwszorzędných jeźdźców i amazonki.

Głęboko przejęci jesteśmy miłym przejęciem, przyjaźnieliskością i uczynnością, które spotykały nas na każdym kroku.

Nauczyliśmy się tutaj wiele. Spróbujemy zużytkować nasze doświadczenia w praktyce i wtedy przybędziemy znowu do Warszawy, aby uczestniczyć w tych wyjątkowych zawodach z większą liczbą koni, które będą miały za sobą dłuższą zaprawę.

Wyścigi konne M. T. Z.

WYNIKI SIÓDMEGO DNIA ZAWODÓW.

Wspaniała pogoda i niezwykle ciekawy program wczorajszych wyścigów sprawiły, że sportowa publiczność Lwowa tłumnie odwiedziła tor MTZ. im. Fr. Juriewicza.

Wyniki siódmego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

I. Gonitwa płaska dla koni pół krwi urodzonych w Małopolsce o nagrodę 700 zł. Dystans ok. 2400 m. 1) Septima ppulk. Komorowskiego (j. chl. Bews) o pięć długości przed Mamuszką P. i St. Zarczewskich (j. właściciel) o 1/8 długości, Czekoladka R. Kruszeńskiego (j. chl. Kapuśniak) o 4 długości Błokada. Czas 2'56". Tot. zw. 20, franc. 19, 14.

II. Gonitwa płaska dla koni arabskich wpisanych do działu I-go PKJKA. o nagrodę Gummisk (5000 zł.) ofiarowaną przez J. O. ks. Sanguszkę. Dystans ok. 2400 m. 1) Flisak „Janów” (j. Siedlecki) o dwie długości przed Fetyszem „Janów” (j. chl. Jaszczuk) i 20 długości przed Kaby ks. Sanguszką (j. Raniewicz). Czas 3'7.5". Tot. zw. 11.

III. Gonitwa z płotami o nagrodę 1000 zł. Dyst. ok. 2400 m. 1) Kirkes por. Strużyńskiego (j. ppor. Pohorecki) o 3 długości przed Lady Szereną por. Tomaszewskiego (j. właściciel) o 1 długość Danina por. Strużyńskiego (j. właściciel) o 4 długości Ekstaza II, daleko

Iwan II, Agamemnon, Gika. Czas 3'1". Tot. zw. 13, franc. 15, 13, 15.

IV. Gonitwa płaska dla koni arabskich o nagrodę 1200 zł. Dystans ok. 1600 m. 1) Goif „Janów” (j. chl. Bews) o 1 długość przed Watachą R. i J. hr. Potockich (j. chl. Polomecki) o pół dla gości Ibn Mahomet R. hr. Sanguszką (j. Raniewicz). Czas 2'. Tot. zw. 24.

V. Wielki steeple-chase wojskowy dla koni wszelkiego pochodzenia o nagrodę 7000 zł. Dyst. ok. 5400 m. 1) Cetynia por. Strużyńskiego (j. właściciel) o 300 długości przed Blanką rtm. Kapiszewskiego (j. właściciel) o 2 długości Prawnuczka ppulk. Komorowskiego (j. właściciel). Czajka i Kochany Książę nie ukończyli biegu. Czas 7'10". Tot. zw. 20, franc. 15, 19.

VI. Gonitwa płaska dla koni wszelkiego pochodzenia o nagrodę 1000 zł. Dyst. ok. 2100 m. 1) Byle Jak! pulk. Karatiejewa (j. chl. Bews), 2) Pex-Ball rtm. Kapiszewskiego (j. Siedlecki), 3) Irasatti Zarczewskiego (j. chl. Kawalec). Bez miejsca Telimena II, Marpesse. Czas 2'27.5". Tot. zw. 19, franc. 16, 13.

Po ostatnich deszczach tor w dniu wczorajszym ze względu na rozmokły teren był dość trudny. Dalszy ciąg zawodów odbędzie się we wtorek 2-go października. Wl. H.

Dziś
KINO
CASINO

CONRAD VEIDT
w potężnej uczuciowej tragedji p. t.
PAGANINI

Piłkarskie mistrzostwa Ligi.

WARSZAWIANKA - POGOŃ 1:0 (1:0)

Powyższe zawody pomimo równorzędnej gry przyniosły zwycięstwo drużynie Warszawianki, która już po kilkunastu minutach doskonale wykonywała błędy drużyny miejscowej; przeciwstawiając rutynie i technice Pogoni grę otwartą i szybką, którą dzięki doskonałemu startowi i celowemu ustawieniu się mogła z łatwością prowadzić. Już w 18-tej min. Hasenbusch zdobywa zwycięską bramkę dla Warszawianki. Dalsze minuty gry prowadzone ze zmiennym szczęściem po części wskutek t. zw. pecha sportowego i niezaradności napadu Pogoni nie zdołały zmienić cyfrowego wyniku za wodów.

Drużyna Warszawianki jakkolwiek z trzema rezerwowymi okazała się zespołem zwartym i lotnym, który nie jednokrotnie w rozgrywkach ligowych wykazał swoją klasę.

Pogoń w polu po części dawała sobie radę, lecz w sytuacjach podbramkowych nieudolność napadu była wprost rażąca.

Apatja, brak startu i woli zwycięstwa to czynniki, które w drużynie Pogoni po pierwszej bramce znajdują doskonałe podłoże.

Skończyły się dnia 1 zwycięstwa, więc dziś poszczególnym graczom jest już dość trudno zdobywać się na wysiłek w całym szeregu tak częstych rozgrywek ligowych.

Do zawodów wystąpiły drużyny w następujących składach:

Warszawianka: Domański, Wróblewski, Redlich, Flakowski, Zwierz II, Gibrich, Hasenbusch, Jungi, Szemajch, Lachowicz, Luksemburg.

Pogoń: Albański, Fichtel, Maurer, Deutschman, Smaczynski, Hanke, Szabakiewicz, dr. Garbień, Wacław Kuchar Bacz, Pras.

Zawody prowadził p. Rutkowski z Krakowa. Widzów około 2000.

HASMONEA—I. F. C. 4:2 (1:0).

Niewielu czytelników pamięta prawdopodobnie wrażenie swoje po przeczytaniu w kwietniowym numerze, że Hasmonea przegrała na Śląsku, właśnie z drużyną IFC. Wielu nie dziwiło się, bo na Śląsku sezon piłkarski zaczyna się znacznie wcześniej niż we Lwowie, a nawet grają całą zimę, inni zaś podziwiali formę drużyny śląskiej, która potrafiła się w tej formie utrzymać przez Jedni i drudzy mieli część racji, jednak wszyscy zgadzali się na to, że IFC, utrzymując się w doskonałej formie przez całą pierwszą kolejną rozgrywkę, nie potrafiła się w tej formie utrzymać przez cały rok i na jakiś czas załamać się muszą.

Takie załamanie się i spadek formy przechodzi obecnie drużyna IFC. tembardziej widocznie, że drużyna ta straciła ostatnio dwóch braci Górlitzów, którzy opuścili jej szeregi i przenieśli się do Niemiec.

To też między tą drużyną, która w

czerwcu jeszcze pokonała Pogoń (2:1), a dzisiejszą jest różnica jednej klasy co najmniej a że w dodatku Hasmonea nie grała źle, więc końcowy wynik aż 4:2 a mógł być jeszcze wyższym dla Hasmonei.

Nie można jednak mówić, by w drużynie śląskiej ktoś zawiódł, bo specjalnie źle nikt nie grał, jedynie może Kozok II, jako kierownik napadu był za powolny, lub — określony dosadniej — za leniwy, co też udzieliło się reszcie ataku i trwało przez całą pierwszą połowę. Jedynie Kozok I. na prawem skrzydle wyróżniał się w tym czasie swoją ruchliwością.

Pomoc chwilami się załamywała, zaś obrona grała dobrze, Heidenreich nawet bardzo dobrze.

W Hasmonei natomiast wcale dobrze spisywał się atak, który pozbawiony Steuermana zdany był na łaskę kombinacji, co mu wyszło na pożytek. Do tego kompletu nie dostroił się jedynie Adler, który był omal najsłabszym graczem na boisku. Wcale dobrą była pomoc z najlepszym wśród niej Grünbergiem, a bardzo dobrą obrona, z najlepszym na boisku Birnbachem. Obaj bramkarze nie wybijali się ponad przeciętność.

Gra z początku ospała, zaczyna się robić ciekawą w miarę zbliżania się do połowy, by po przerwie nabrać uczciwego tempa. Już w 6 minucie ze strzału Adlera Hasmonea uzyskuje prowadzenie, co wprowadza konsternację w szeregach śląskich, jednak obustronne starania wyniku tego do końca połowy nie zmieniają.

W 5 minucie po przerwie Redler z wolnego podwyższa wynik, za chwilę Krumholz strzela trzecią bramkę, zaczyna więc IFC. dochodzić do głosu. zdobywając w 13 min. pierwszą bramkę ze strzału Geislera. Hasmonea na nowo zaczyna coraz groźniej atakować i w 28 min. Ulrich strzela czwartą bramkę a w dwie minuty potem Kozok II. ustala wynik zawodów.

Sędzia p. Arczyński w ciągu całych zawodów nie popełnił ani jednego błędu czem zasłużył na miano bardzo dobrego, to też publiczność zniosła go z boiska. Publiczności około 4.000.

WISŁA—POLONJA 7:2 (1:2).

Warszawa. Spotkanie ligowe pow. drużyn zakończyło się wysokocyfrowym zwycięstwem drużyny krakowskiej, która po przerwie miała bezwzględna przewagę.

CRACOVIA—WARTA 5:2 (2:0).

Kraków. Bramki strzelili: dla Cracovii Gintel (2), Malczyk (2), Kubiński i Kałuża po jednej, dla Warty Przybylski i Staliński. Sędzia p. Hanke z Łodzi.

RUCH—TURYSKI 2:1.

Katowice. Powyższe zawody przyniosły zwycięstwo drużynie śląskiej.

LKS.—ŚLĄSK 6:1 (1:1).

Łódź. Bramki zdobyli dla LKS-u Aldek (2), Król (2), Durka i Sowiak po jednej; dla Śląska Marchewka. Sędzia p. Brzeziński.

Wyścigi kolarskie o puchar „Gazety Porannej“.

Po raz czwarty z rzędu kolarze lwowscy walczyli o pierwszeństwo na 50 kilometrowej trasie. W historii tego wyścigu zapisano, że w r. 1925 i 26 wygrał Adler (L. T. K. i M. — obecnie Pogoń) w 1927 Serbeński (L. T. K. i M.). Ponieważ trzykrotnie zdobyty puchar bez względu na kolejność lat przechodzi na własność zawodnika, więc Adler miał takie szanse, ale z drugiej strony L. T. K. i M. walczyło tem ciekawiej, że dotychczas na pierwszym miejscu utrzymywał się zawodnik tego klubu. W ten więc sposób zawodnicy LTK i M. walczyli nie tylko o utrzymanie pierwszego miejsca, ale i o to by Adlerowi nie dać pucharu na własność.

Inna rzecz, że Adler w tym roku z powodu służby wojskowej nie odegrał wybitnej roli, jednak zdołał utrzymać

się na 5 miejscu, t. zn. w czołowej grupie.

Ta czołową grupę, która już w ulicy Stryjskiej została ustalona stanowiło 11 jeźdźców a to Ignatowicz, Serbeński, Kiczak, Tropaczynski, Adler, Kiesel, Kostrzebski, Zawadzki, Matjaszewski, Draher i Fröss i grupa ta do półmetka trzymała się razem. W powrotnej drodze odrazu po półmetku odłączyła się trójka t. zn. Ignatowicz, Serbeński i Kiczak, i między nimi miała się rozegrać walka o pierwsze miejsce, jednak na 7 km. przed metą Serbeńskiemu pękła guma, zaś Ignatowicz rutyną zwycięża łatwo Kiczaka i wyścig wygrywa finiszem.

Za tą trójką czołową w nieznacznych odstępach jada Fröss, który podzielił los Serbeńskiego i w tym samym miejscu razem z nim naprawiał

maszynę, dalej Matjaszewski, Bosak za nim o 100 m. Dreher, dalsze 100 m. Kostrzebski, nieznacznie za nim trójka, Zawadzki, Adler i Tropaczynski a dopiero jakieś 500 m. w tyle Kiesel.

Porządek ten jednak zmienia się w miarę zbliżania się do mety. Kiesel by nadrobić tę różnicę 500 m. stara się skrócić trasę i zamiast ulicą Stryjską przez błoto, pojechał przez park i oczywiście został zdyskwalifikowany. Adler i Tropaczynski mijają po drodze Drehera, Bossaka i Kostrzebskiego, zaś Fröss sam się im usunął naprawiając maszynę.

Reszta porzobijana na pojedynczych jeźdźców, ewentualnie po dwóch o ile mają za sobą jakieś porachunki z poprzednich wyścigów.

Ostatecznie na mecie kolejność była następująca: 1. Ignatowicz (Pogoń) 1. godz. 37 m. 19'4 sek. 2. Kiczak (Pogoń) 1 g. 37 m. 21'2 sek., 3. Matjaszewski (LTK. i M.) 1 g. 38 m. 39'8 sek., 4. Serbeński (LTK. i M.) 1 g. 38 m. 47'8 sek. (pomimo defektu), 5. Adler (Pogoń) 1 g. 39 m. 38'8 sek. za nim o pół koła Tropaczynski (LTK. i M.) w tym samym czasie, 7. Fröss (Pogoń) 1 g. 40 m. 37 sek., 8. Kiesel (Hasm.) 1 g. 41 m. 09 sek. (zdy kwalifikowany) wobec czego 8. Kostrzebski (LTK. i M.) 9 Zawadzki (P.) 10 Bossak (Pog.), 11. Dreher (Pogoń), 12. Seńkowski (Pog.), 13. Surówka (Pogoń), 14. Hirschsprung (Hasm.) 15. Kwieciński (Pog.).

W ten więc sposób Pogoń odniosła tryumf zajmując dwa pierwsze miejsca wystawiając do wyścigu imponującą ilość zawodników. Ogółem wystartowało 34 kolarzy w konkursie i 5 poza konkursem, z tego skończyło wyścig 29 w konkursie i wszyscy 5 poza konkursem.

Organizacja wyścigu spoczywająca w rękach LTK. i M. bez zarzutu, jedynie auto prasowe, w którym właśnie podpisany siedział (było też i drugie) nie miało szczęścia, bo drobny defekt zmusił go do wypoczynku na szosie, potem do wyciągania drugiego auta z rowu kierowanego niepewną ręką kobiety-kierowcy, tego jednak nie można kłaść na barki organizacji ani też na auto marki „Chevrolet“, które po usunięciu drobnego defektu działało do końca zupełnie sprawnie. Ogólne wrażenie z wyścigu zadowalające.

R.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

BRANZOLETKI, modne oraz inne biżuterie poleca tanio Dąbrowski-Rozwarszewski, Lwów, (Hotel Georgea) tel. 27-29 10024

STONA wyścigowe styki, Walichiewicz, siodlarz rytmarz, Lwów, Kopernika 2. 9619

KUPIĘ dobrą używaną maszynę do pisania marki „Underwood“. Zgłoszenia Dyrekcja Szkoły, Zielona 8, przedpołudniem. 9928

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Selteneich, Lwów, plac Marjacki 5. 9846

Szczotki rozmaite, włóra stalowe, masę francuską, wosk terpentynowy, trzepaczki, sukna do podłóg, ścierki, larchy, rogóżki, sznury do bielizny i t. p. poleca

Józef Koleżański
BATOREGO 34 a. 9833

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Selteneich, Lwów, plac Marjacki 5. 9478

Magazyn i pracowni wszelkiego rodzaju futer
Elżbiety SOLIK (J. Solika wdowy)
Lwów tylko ul. Sobieskiego 4.

Trykotaże, pończochy, bieliznę damską
nabywa się najkorzystniej w specjalnym magazynie 888
B. WÓJCIEKIEWICZ i Ska, Lwów, ul. Halicka 19.

MATIN
TEMPS
VU
ILLUSTRATION
SOURIRE
RIRE
VIE PARISIENNE
NOUVELLES LITTÉRAIRES
CANDIDE

LECTURES POUR TOUS

JE SAIS TOUS

TIMES

MANCHESTER GUARDIAN

SKETCH

GRAPHIC

PUNCH

PALL MALL

10067

Pojedynczo do nabycia
W „LIVRES FRANÇAIS“ B. POŁONIECKI
Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1. 1.

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

LOEFFLER nauczyciel tańców wraca do Lwowa 1. Listopada o lokalu doniosą afisze i dzienniki. 9970

KOLEJO lekarzy Szpitala powszech. urzędują z dniem 14/X kurs modnych tańców. Zgłoszenia przyjmuje Dr. Kociubiński w sali Org. Narod. przy ul. Piłsudskiego 11, l. p. w dniach 4-go i 5 października od godz. 7-8-mej wieczór. 9984

TANIE najnowsze rozpoczynamy 2 października dawniejsze 3, Nowicki i Syn, Piłsudskiego 16. 9907

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

2 POKOJE umeblowane w śródmieściu do wynajęcia od zaraz. Wiadomość pl. Dąbrowskiego 2, l. p. godz. 13 15 i 20-22. 9859

„INFORMATOR“, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje mieszkania różnych pokoi, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie. Informacje w kupnach sprzedaży nieruchomości dóbr lasów. Kupi kamienie, wille, parcele. Wkład 85.000 dolarów. 9703

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

APTEKA na prowincji poszukuje asystentkę (praktykantkę) Z grą na fortepianie mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: Lwów, ul. Łyczakowska 58. drzwi 15, między godziną 10-12. 9885

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

BUCHALTER-BILANSISTA-KOESPONDENT, polski obecnie na stanowisku prokurenta poważnego przedsiębiorstwa. obeznany najdokładniej z wszelkimi czynnościami biurowymi, zdolny organizator, zmienia posadę. Posiada chlubne świadectwa pracy i referencje poważnych osób. Łaskawe zgłoszenia pod „Zmiana“ do administracji Słowa. 9480

CECH Kuchmistrzów. Lwów, Chorażczyzna 5, poleca kuchm. siły kwalifikowane, warunki dogodne 9936

SAMODZIELNA korespondentka (znaj. franc. i niem.) z praktyką biurową poszukuje posady. Pierwszorzędne świadectwa Adm. „Zaraz“. 9956

ROŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

PRZEPISYWANIE na maszynie wszelkich pism przyjmuję Romańska — Zyblikiewicza 5. 9584

FIRMA Wittels, Rutowskiego 7, naprzeciw katedry urządza dla reklamy okazyną sprzedaż kuponów ubrańlowych po bardzo niskich cenach. Oglądając można bez przymusu kupna 9552

ZĘBY do 3 dni **WYKŁĄCAM** 9935

Wszelkie koronki, mostki, płytki i kant. wyko- **NA RATY** Zadek 25 zł. nuje Rata mies. 25 zł. Usuwanie korzeni bezpłannie do robót techn. RAPPAPORT, pl. Marjacki 7 (gdzie kaw. dela Paix)

FORTEPIAN jest do wypożyczenia Batorego 11 parter lewy. 9977

Dr. Zofia Wepper Janowska 20
Tel. 25-19.
Chor. skórne i wener. od 3-4. Kośmetyka od 12-1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje estetyczne zmarszczek. Leczenie żylaków. Diatermia. 9935